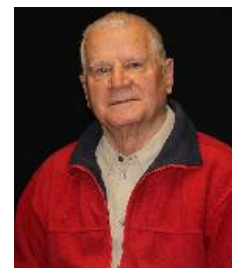


JANUSZ HAJKOWSKI

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa, PRL,
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Janusz Hajkowski, Czechówka, łąki Krauzego, rynsztoki, kanał Czechówki,

Czechówka była ściekiem

Czechówkę pamiętam. Myśmy się nawet w Czechówce kąpali. Tylko już od tej strony od łąk Krauzego. Do pewnego czasu, dokąd [odkąd] zobaczyłem, że jest ściekiem nieczystości. Płynęły nawet odchody ludzkie Czechówką. Jak to zobaczyłem jako chłopak, to się przeraziłem i powiedziałem matce. Matka mówi: „Tam ci zabraniam chodzić! Przecież tam jakiegoś naniesiesz, jakiejś choroby!”. I więcej do tej wody nie weszliśmy. Skąd to się brało? Cała dzielnica żydowska nie była skanalizowana. Były rynsztoki. I ludzie wylewali to wszystko do rynsztoków, spływało do tej Czechówki, a my, te gnoje, się tam chlapaniśmy. Zobaczyłem później takie, przepraszam, coś, co nie powinno tam być i już wtedy ja powiedziałem to matce. Więcej do Czechówki nie wszedłem. Tak pamiętam Czechówkę. Kanałem przechodziłem całym. Było pełno szcurów i smród jak jasna cholera. Tylko raz przeszedłem Czechówką od wlotu za zamkiem tutaj aż do Lubartowskiej, gdzie było W-Z, kiedyś była taka restauracja. Tu się kończył tunel i dalej już była rzeka, wychodziło się tędy. Z Czechówki wyciągałem raki ręką z wody. Przed tunelem. Do kanału rzeka była czysta. Od kanału – syf, a ja mówię: kąpałem się za kanałem.

Data i miejsce nagrania	2020-11-24
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Renata Pacholarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"